

CREDO ECCLESIAM

„Credo sanctam ecclesiam, sed non in illam credo, quia non Deus sed convocatio vel congregatio christianorum et domus Dei est”¹. W ten sposób, w odniesieniu do Symbolu apostolskiego, średniowieczny biskup Bruno z Würzburga (ur. w 1005 roku. zm. 27 maja 1045 roku) opisuje krótko i dokładnie naturę Kościoła.

Włączenie Kościoła do tekstu *Credo* wskazuje, że jest on również przedmiotem wiary, choć w inny sposób aniżeli istnienie Boga. „Credo ecclesiam, sed non in illam”: Kościół nie jest adorowany tak, jak Bóg. Nie postrzega się go również, jako absolutną i niezależną siedzibę prawdy, czy też jako jedyne i dominujące źródło naszego zbawienia. Wyznanie wiary jawi się zatem, jako najlepsze antidotum wobec zagrażającej nam nieustannie pokusy praktycznego auto-bałwochwalstwa. Ta pokusa nie przestaje zagrażać wspólnocie chrześcijańskiej, nawet wtedy, kiedy nie narusza wprost nauki Kościoła. Wierzymy zatem w Boga, i wyznajemy jednocześnie naszą wiarę, że Kościół jest Boży i żyje dla Boga.

W jakim sensie można zatem mówić o Kościele, jako przedmiocie wiary chrześcijańskiej? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy najpierw ustalić, kto jest podmiotem wiary. Kto jest tym *ja*, wyznającym mocno, choć w duchu pokory: *wierzę w Boga, wierzę w Jezusa Chrystusa*? Tym *ja*, *jest* Kościół, Oblubienica Chrystusa. Odpowiedź ta nie oznacza jednak, swojego rodzaju „uprzedmiotowienia” Kościoła, tak jakby on mógł istnieć zupełnie niezależnie od wiernych. Kościół bowiem, żyje we wszystkich ochrzczonych! Kiedy jest mowa o *ja* Kościoła, to należy odnieść się do wspólnoty wiernych, której źródłem zrodzenia pozostaje Słowo i Sakrament i która nieustannie ożywiana jest przez Ducha Jezusa Chrystusa. W Kościele każdy wierzący uczestniczy w tajemnicy życia i śmierci Jezusa. W Kościele, w tej wspólnocie wierzących, wiara, jako dar Boży, może zmierzać do swojej pełni i doskonałości. Stwierdza

¹ PL 142, 561C.

św. Tomasz: „Confessio fidei traditur in symbolo, quasi ex persona totus Ecclesiae, quae per fidem unitur”². Kościół jako taki, stanowi zatem podmiot wiary. To on wierzy, to on wyznaje wiarę w Trójcę Świętą, on Jej oddaje cześć i składa dziękczynienie. Kościół, który pielgrzymuje w historii odczytując natchnienia Ducha Świętego, trwa obecnie w oczekiwaniu na powrót Jezusa Chrystusa. Nasze posłuszeństwo wierze realizuje się poprzez naszą relację z Kościołem, Oblubienicą Chrystusa i naszą Matką. Każdy z wierzących, będąc żywą częścią Mistycznego Ciała Chrystusa, uczestniczy w posłuszeństwie Jezusa, Sługi Jahwe. Kościół, jako najbardziej właściwy podmiot wiary, przyzwala wierzącemu na jej wyznanie. To znaczy, każdy może wyznać wiarę wtedy, kiedy staje się częścią podmiotu wiary, czyli Kościoła. Prawdziwie wierzącym jest zatem ten, kto wiarę Kościoła przyjmuje za własną. Dlatego też Kościół będąc *convocatio vel con-gregatio christianorum* i *domus Dei*, jawi się jako jeden żywy organizm, który wyznaje wiarę w Trójcę Świętą, Jezusa Chrystusa i życie wieczne.

Otwierając zatem to Seminarium naukowe, w związku ze spotkaniem redakcji Międzynarodowego czasopisma *Communio*, proponuję jako temat na ten rok eklezjologię. W perspektywie *Credo Ecclesiam* najlepiej jawi się również perspektywa naszych obrad podczas tego seminarium. Pięćdziesiąt lat po rozpoczęciu ostatniego Soboru Ekumenicznego, stwierdza się w sposób oczywisty, że „eklezjologia Soboru Watykańskiego II wywodzi się z tradycji Kościoła, odnowionej i ożywionej przez działanie Ducha Świętego, z zachowaniem pełnej ciągłości życia Kościoła”

Tę prawdę, przy okazji życzeń na Boże Narodzenie 22 grudnia 2005 roku, potwierdził papież Benedykt XVI, kierując swoje przemówienie do przedstawicieli Kurii Rzymskiej³. Od tamtego czasu pojawiło się bardzo wiele wypowiedzi i publikacji dotyczących tego problemu, określanego dwumianem zerwania-ciągłości. Wypowiedź papieża nie jest jedyną zachętą do podjęcia tej refleksji zapoczątkowanej przez Sobór. Należy tu wspomnieć również o zakończonym ostatnio wielkim dziele, jakim jest *Storia del Concilio Vaticano*, opracowanym pod przewodnictwem Giuseppe

² *Summa Theologiae* IIa-IIae, q 1, a. 9, ad tertium.

³ Benedykt XVI, *Ad Romanam Curiam ob omina natalicia. Die 22 decembris 2005*, en *Acta Apostolicae Sedis* 98 (2006), 40-53.

Alberigo, i szerokiej dyskusji, jaką ta publikacja wywołała⁴. Ale oprócz tej publikacji, nie można również pominąć wiele innych, nie mniej znaczących, jak na przykład komentarz encyklopedyczny do wszystkich tekstów Soboru Watykańskiego opracowany przez Hünermana i Hilberatha, a także opracowania takich autorów jak Routhier, Theobald, O'Malley i innych.

Chciałbym podkreślić tę rolę Kościoła, jako podmiotu wiary oraz i tej nieodzownej przestrzeni do wyznania wiary przez wiernych, wychodząc właśnie od zacytowanych słów Benedykta XVI. Jego słowa, jeśli czyta się je z uwagą, wydają się rozwiązywać ten problem zagrażający ciągłości życia Kościoła. Papież bowiem, w miejsce tego dwumianu wprowadza bardziej właściwą, nową kategorię określaną jako „hermeneutyka reformy” Benedykt XVI podkreśla z jednej strony, że nie do przyjęcia jest teza o przerwaniu ciągłości życia Kościoła, ale z drugiej strony, wydaje się też być daleki od tak sztywnego trzymania się „ciągłości”, by nie wsłuchiwać się w niektóre zarzuty umiarkowanej krytyki.

„Otóż wszystko zależy od właściwej interpretacji Soboru Watykańskiego II lub – jak byśmy dzisiaj powiedzieli – jego prawidłowej hermeneutyki od właściwego klucza do zrozumienia i wprowadzenia w życie jego zastosowań. Problemy związane z recepcją wzięły się stąd, że doszło do konfrontacji i przeciwstawienia sobie dwóch sprzecznych hermeneutyk i sporu na tym tle. Jedna wywołała zamieszanie, druga zaś – w sposób dyskretny, ale coraz bardziej widoczny – zaczęła przynosić i nadal przynosi owoce. Z jednej strony istnieje interpretacja, którą nazwałbym «hermeneutyką nieciągłości i zerwania z przeszłością» nierzadko zyskiwała ona sympatię środków przekazu, a także części współczesnej teologii. Z drugiej strony istnieje «hermeneutyka reformy», odnowy zachowująca ciągłość jedyne podmiotu Kościoła, będącego darem Pana. Ten podmiot w miarę upływu czasu rośnie i rozwija się, zawsze jednak pozostaje tym samym, jedynym podmiotem Ludu Bożego w drodze”

Jak widać, papież odnajduje w hermeneutyce właściwy klucz, konieczny do refleksji i dobrego zrozumienia Soboru Watykańskiego II. Czyni to przeciwstawiając sobie dwie różne hermeneutyki.

⁴ G. Ruggieri cytuje długą listę recenzji: *Recensione ed interpretazioni del Vaticano II, Le ragioni di un dibattito*, w: *Cristianesimo nella Storia* 28 (2007), 381-446. Autor nie pomija głosów krytycznych.

Łatwo zauważyć w wystąpieniu papieża, że cytując oba stanowiska odnośnie hermeneutyki, nie posługuje się jedynie terminologią, która przeciwstawia się dwumianom „nieciągłości-ciągłości” czy „zerwania-ciągłości”, ale odważnie z jednej strony mówi o „hermeneutyce nieciągłości i zerwania” a z drugiej strony o „hermeneutyce reformy”. Słowa papieża wskazują, że jego przekonania nie można identyfikować wyłącznie z „hermeneutyką ciągłości” o tradycjonalistycznym charakterze. Propozycja papieża pozwala zrozumieć, że „ciągłość” nie oznacza konieczności odczytywania nauki Soboru, stosowania jej, poprzez odwoływanie się do nauczania Kościoła w przeszłości.

Bardzo interesujące jest również określenie „hermeneutyki reformy” Benedykta XVI. Opisuje ją, jako „odnowę, zachowującego ciągłość jedyne podmiotu Kościoła, będącego darem Pana. Ten podmiot w miarę upływu czasu rośnie i rozwija się, zawsze jednak pozostaje tym samym, jedynym podmiotem Ludu Bożego w drodze”

Ta definicja zawiera trzy ważne punkty.

– Przede wszystkim wskazuje, kto potrzebuje potwierdzenia ciągłości: *jedyny podmiot-Kościół*;

– stwierdzając, że Kościół jest „darem Boga”, papież wskazuje na jego początek, a także na rację jego trwania, jako podmiotu z wyraźnie określoną tożsamością;

– wskazuje też w końcu, *kto* jest tym podmiotem: „*Lud Boży w drodze*”.

Ciągłość i odnowa nie stanowią alternatywy, dlatego, że mówimy o Kościele, Ludzie Bożym, podmiocie, który swój początek ma w zbawczym zamyśle Trójcy Świętej, i który ciągle jest w drodze, zmierzając do swojej ostatecznej ojczyzny.

Jestem przekonany, że te wskazówki, jakie nam ofiarował papież Benedykt XVI, otwierają przed teologami szerokie perspektywy w najbliższych latach ich pracy. Wskażę trzy kierunki dla tej przyszłości:

- a) Opracowanie eklezjologii podmiotu Kościoła, odwołując się do myśli Balthasara na temat: *Czym jest Kościół?* Osobiście jestem przekonany, że jej opracowanie domaga się podwójnej kluczowej koncentracji antropologicznej i sakramentalnej⁵.

⁵ Por. A Scola, *Chi è La Chiesa? Una chiave antropologica per l'ecclesiologia*, BTC 130, Queriniana, Brescia 2007.

- b) *Peregrinatio*, czyli cały wymiar historyczny i eschatologiczny, czyli opisujący styl życia Kościoła, wraz z pilnymi i gorącymi problemami, które to życie za sobą pociąga.
- c) Punktem centralnym pozostaje wiara: Kościół jest podmiotem wiary. Dlatego trzeba zastosować właściwą hermeneutykę odnośnie całej doktryny Soboru, zwracając szczególną uwagę na istniejącą relację pomiędzy *Dei Verbum* i *Lumen Gentium*.

Są to proste wskazówki dla dalszej naszej wspólnej pracy.

Riassunto

Quest' articolo contiene una riflessione, fatta da Angelo Scola, in apertura dei lavori durante il Seminario in occasione dell' incontro delle redazioni della Rivista Internazionale Communio. L' autore suggerisce, affinché quest' anno sarebbe dedicato all' ecclesiologia. Come punto di riferimento prende Simbolo apostolico, soprattutto una parte sulla Chiesa. La domanda, che l' autore ha fatto all' inizio é questa: chi é soggetto della professione di fede. Quando diciamo *io* credo in Dio, *io* credo in Gesù Cristo, questo *io*, come soggetto della fede é la Chiesa stessa, sposa di Cristo. Ma la Chiesa – agunge – vive nei tutti battezzati. E poi, l' autore fa un ricorso ad una terminologia, che é molto importante per capire la teologia della Chiesa di oggi, e parla di „*ermeneutica della continuitá*” oppure „*ermeneutica della riforma*”, come dice Benedetto XVI. Quindi La Chiesa é un soggetto che cresce nel tempo i si sviluppa, rimanendo però sempre lo stesso, unico soggetto del Popolo di Dio in cammino.

tłum. **Ks. Andrzej Pelc SAC**